№. 124. w Piątek dnia 1. Czerwca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 27. Maja. — Poseł pruski w Petersburgu jenerał Rochow, który towarzyszył cesarzowi do Warszawy, przybędzie tu za dni kilka. Jego rodzina już go poprzedziła. Przypisują téj podróży wielkie znaczenie. Mówią nawet, że król pruski udał się do Warszawy i Wiednia w podróż.

Frankfurt n. M. 25. Maja. — Czynią już przygotowania do wytknięcia obozu w bezpośredniéj bliskości miasta naszego, pod Bergen. Kiedy Leopolda II. koronowano, znajdował się obóz w okolicy téj dla obrony obioru cesarza; tymczasem zaś obóz ten wymierzonym być ma przeciw konstytucyi przez sejm niemiecki za prawomocną uchwalonéj!! — Wojska pruskie, które się tutaj zbierają, mają być rozłożone w Baden i Pfalcu.

Gazeta frankfurtska zamieszcza jako wiadomość pewną, że już w tych dniach obóz znaczny w Frankonii będzie utworzonym.

Nowy deputowany austryacki, Zimmer z Pragi, wszedł dzisiaj do zgromadzenia narodowego. Kółko poniedziałkowe urządziło składki. dla zapewnienia diet deputowanym przez rządy odwołanym. Prussy podobno w sposób odgrażający wezwały namiestnika, aby urzędu swojego królowi pruskiemu ustąpił. — Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego donosi Reh z Darmstadt o wystąpieniu 4 członków. Hagen w imieniu Heidelberga oświadcza zgromadzeniu zaproszenie przyjacielskie, aby siedlisko swoje w jego murach obrało. Jako salę posiedzeń ofiaruje aulę uniwersytetu i wszelką możebną opiekę. (Brawo!) Prezes Reh oznajmia, iż zgromadzenie liczy jeszcze 292 członków, ale z tego wielu za urlopem i bez takowego wyjechało. Bióro obradowało nad dopełnieniem zgromadzenia, i wnosi aby w tym celu zwołać zastępców tych, którzy bez pozwolenia się wydalili. — Simon z Trewiru uważa to za niedostateczne i podaje wniosek naglący: »Uznać wniosek bióra i wezwać okręgi obiorcze Niemiec niemające reprezentantów, których rządy są przychylne, aby samowładnie zastępców nowych wybrały.« — Po krótkim oporze oddano wniosek ten z poprawką Wesendocka do wydziału dla niezwłocznego zdania sprawy.

Wniosek naglący Tytusa Würth i innych: 1) Rząd tymczasowy Baden uznaje się za najwyższą władzę prawną kraju tego. 2) Wzywa go się, aby postępował daléj drogą rozpoczętą, i niedał się z niéj uwieść.

Zgromadzenie nieprzyznaje nagłości temu wnioskowi.

Spatz wnosi: 1) aby zgromadzenie narodowe oświadczyło, iż zarzuty rządów pojedyńczych Niemiec przeciw konstytucyi rzeszy niemają znaczenia. 2) Pojedyńcze prowincye krajów takich, nad któremi rząd upierający się panuje, mogą się także pojedyńczo i samodzielnie za konstytucyą oglosić. 3) Należy bronić Pfalcu dającego w tym względzie dobry przykład, przeciw napaści rządów nieuznających konstytucyi. — Wniosek ten przekazano do wydziału trzydziestu. — Potém przechodzą do porządku dziennego, do sprawozdania wydziału trzydziestu tyczącego się odezwy ludu niemieckiego. Nauwerk (jako sprawozdawca) donosi zgromadzeniu, że szkic do téj odezwy przez Ulanda ułożony wydział potwierdził. Uland odczytuje go wśród pochwał. — Welker, Kierulf, Bockhaus i inni dodają do tego poprawkę. — Uchwalono natychmiast 87 głosami obradowanie nad tą odezwą, mimo machinacyi prezesa Reh. Buss (żartowniś ultramontański zawsze się odzywający) mówi przeciw treści odezwy. Simon z Trewiru przemawia za projektem ale przeciw poprawce. Ta zdaje się jest wymierzoną przeciw mieszaniu się Francyi do spraw niemieckich. Ale kiedy hordy rossyjskie do Austryi weszły, nikt się ani ruszył. — Zresztą powiedzieć tu coś w owéj odezwie jest bezkorzystném, gdyż prawdziwie zachód środków swoich chwycić się niezaniedba, kiedy mu północ i despotyzm na kark będą chciały nadepnąć. Biedermann przeciw projektowi. — Jeżeli zaś takowy koniecznie wydaćby chciano, to należy go oddrukować i jutro uchwalić. Zgromadzenie usłuchało życzenia tego. Simon z Trewiru zdaje w imieniu wydziału trzydziestu sprawę z wniosku Nauwerka, który dotyczy obrony załogi frankfurtskiéj. Wydział przedkłada zgromadzeniu do przyjęcia we względzie wniosku owego co następuje:

1) Zgromadzenie narodowe postanawia: wojska państw takich, których rządy zgromadzenia narodowego lub postanowień jego więcéj za prawne nie uznają, lub przez przysięgę na konstytucyą zobowiązać lub przez wydalenie z granic wolnego okręgu Frankfurtu natychmiast z tego dwuznacznego stanowiska usunąć.

2) Zgromadzenie narodowe czeka na oświadczenie się w tym względzie ministerstwa rzeszy do jutra 12. godziny w południe.

Oba punkta przez głosowanie imienne przyjęto 97 głosami przeciw 63. Po uwagach kilku Wesendoncka względem niemożności udzielania urlopów osobliwie w czasie obecnym odroczono posiedzenie do 11. godz. nazajutrz.

Z Pfalcu nadreńskiego. — Od ostatniego doniesienia naszego w rewolucyi pfalckiéj nic się ważniejszego nie wydarzyło; wewnątrz kraju nie ma stronnictw żadnych, a zewnątrz jeszcze nas nie zaczepiono — przeto ruch coraz daléj postępuje. Rząd tymczasowy rozporządzeniem, wydanem w Speyer 19. Maja, poleca wybieranie dalsze podatków w sposób dotąd używany, potwierdza dotychczasowych urzędników finansowych i oddaje kassę powiatową pod rozporządzenie rządu tymczasowego. Dekret z 20. Maja oznajmia ustanowienie komissyi wojskowéj z władzą dowództwa naczelnego. Komissya ta składa się z członków następujących; zwyczajni: Anneke, Beust, Kuchenbecker, Schimmelpfenning, Schlincke, Techow, Weidig; nadzwyczajni: Blenker, Clement, Diepenbrock, Fugger, Oswald, Raquillier, Zitz. Techow jest prezesem, Kuchenbecker jego zastępcą. Rząd tymczasowy dekretem dnia 21. Maja wydanym w Spejer uwalnia od obowiązków urzędowania członków rządu powiatowego z prezesem Alwens na czele. Komissya wzywa w proklamacyi gwardzistów obywatelskich, aby jak najściśléj strzegli wszelkiego przystępu do twierdzy Landau i ani żywności nie wpuszczali; przedmioty adressowane do osób prywatnych, mają być bezwarunkowo napowrót odesłane, a żywność i pieniądze dla nieprzyjaciela przeznaczone natychmiast aresztem obłożone. Przednie straże powstańców stojące pod Landau przejęły list komendanta téj twierdzy pisany do komendanta w Germersheim, z którego się pokazuje, że kassy wojskowe w Landau puste i żołnierzom nie można już żołdu wypłacać; podobnież zbywa tam już na żywności, mianowicie na bydle. Pod okolicznościami temi, skoro dowóz wszelki odciętym zostanie, twierdza ta z wszelkiemi zasobami broni i amunicyi będzie zmuszoną poddać się powstańcom.

Speyer, dn. 22. Maja. — Wczoraj aresztowano byłego komendanta naczelnego siły zbrojnéj ludowéj w Pfalcu, Fennera z Fenneberga w Neustadt n. H. ponieważ publicznie odgrażał rządowi tymczasowemu. Papiery jego także zabrano, a indagacia rozpoczęta dalsze rzeczy wykryje. Wczoraj przyjął rząd tymczasowy deputacyą z wyższéj Elzacyi, która w imieniu gmin wielu Pfalcowi nadreńskiemu sympatye ludu francuzkiego oświadczyła. — Daléj nadeszło wczoraj do rządu w odpise postanowienie rady gminnéj w Kleinneidesheim, z którego pokazuje się, jak energicznie w Pfalcu gwałt gwałtem odeprzeć zamyślają. Rada gminna bowiem wzywa wszystkich członków gminy do udziału w boju i obowięzuje się wszystkich w skutek wojny skaleczałych jako też pozostałych po poległych z gminy, na koszta gminy aż do śmierci utrzymywać, jeżeliby obowiązku tego kraj na siebie nie przyjął. Daléj zobowięzuje się w przypadku, gdyby w obozie ludu żywności nie dostawało, wszelkie przedmioty bez jakich się nie będzie można obyć, złożyć na ołtarzu ojczyzny.

Szlezwig i Holsztyn.

Altona, dn. 26. Maja. — Z pewnego dowiadujemy się źródła, że Orla Lehmana dzisiaj rano o godzinie 4 do Rendsburga sprowadzono. Jak mówią, miał on podobno oświadczyć, posłyszawszy, że flota rossyjska puściła się pod żagle ku Kopenhadze, że nie sądzi, aby go dłużéj słowo honoru zobowięzywało.

Szlezwig, dn. 26. Maja. — Dziś w nocy przybył prezes Bargum z Jutlandyi. W środę dnia 23. t. m. wyruszył jenerał Prittwitz z swym

sztabem jeneralnym z Horsens i uszykowawszy na prawem skrzydle Prusaków na lewem Bawarów a w środku Hessów kazał iść na Skanderborg, dla obsaczenia korpusu duńskiego pod jenerałem Rye, — lecz zastał obóz duński zupełnie opuszczony, i dowiedział się, iż korpus nieprzyjacielski pozostawiwszy Aarhwus na prawo, cofnął się w prost na Randers. Przednie straże pruskie stanęły potém na drodze pomiędzy Horsens i Aarhwus. Główna kwatera pozostała tymczasem w Horsens. Wczoraj z rana Fryderycią wciąż bombardowano.

Z Königsau, dn. 27. Maja. — Jenerałowi duńskiemu Rye udało się wymknąć przez Aarhwus i teraz spodziewać się należy, iż albo wsiądzie gdziekolwiek na okręty, albo stawi czoło, albo się też jeszcze daléj ku północy cofnie. Bawary obsadzili teraz Skanderborg, a Prusacy zbliżyli się pod Aarhwus, w Horsens sztab jeneralny z Hessami. To zbyt powolne posuwanie się wojsk połączonych przypisywać Prittwitzowi byłoby niesłusznością, gdyż on bezwątpienia działa według rozkazu wyższego, którego nie ma prawa przestępować. Lecz z drugiéj strony Schleswig Holsztynowi dziwić się wcale nie można, iż postępowanie to ma w podejrzeniu zwłaszcza wczasie tym, gdzie najsilniejsza nawet wiara łatwo zachwiać się może.

D a n i a.

Kopenhaga, dn. 27. Maja. — Układy o pokój toczą się teraz na dwóch miejscach, z strony duńskiéj w Londynie przez radzcę Treschow i w Berlinie przez szambelana Reedtz, któremu Quadego jako sekretarza dodano. Jak się zdaje, lord Palmerston ułożył warunki rozejmu i przedłożył je pełnomocnikom stron obydwóch w Londynie, które pośrednik duński przyjął, ale Bunsen niechciał się wdać wtakowe. Niepodlega wątpliwości najmniejszéj, że Prussy pragną teraz pokoju, i czego Bunsen jako pełnomocnik zgromadzenia narodowego przyjąć niechciał, to zapewne teraz w Berlinie chętnie uwzględnionem zostanie. Zresztą Dania z Prussami niezawrze pokoju odrębnego, i wtedy tylko wda się w układy, jeżeli do nich Hanower, Meklenburg i reszta państw północnych przystąpi, gdyż trudno przypuścić, aby potem z saméml wojskami państw Niemiec południowych można wojnę prowadzić. Ale z drugiéj strony ani myśleć nie można o pokoju w sposób przez wielkorządztwo przedstawiony nawet wtedy, gdyby rząd okazał skłonność do przyjęcia wniosku tego, gdyż wtedy uczucie narodowości byłoby obrażone. W Hanowerze mają wiadomość, że ministerstwo pruskie oznajmiło podobno namiestnikowi, aby się nie troszczył o wojnę duńską, gdy Prussy same się teraz tem zajmą.

A n g l i a.

Londyn 25. Maja. — Rusconi, minister spraw wewnętrznych rzeczypospolitéj rzymskiéj przybył tu na Ostende w towarzystwie Pescantiniego, i jak mówią, został przez lorda Palmerstona przyjętym. — Lorda Cowley spodziewają się z powrotem z Frankfurtu, i jak gazeta Times napomyka, odjazd jego jest stanowczym, gdyż zgromadzenia i rządu frankfurtskiego niemożna nadal uważać za reprezentantów związku niemieckiego i prawowitego następcę bundestagu, a zatém lord Cowley w sam czas wyjechał.

W wiadomościach otrzymanych z Kanady gabinet angielski znalazł powód do energicznego wystąpienia w téj kolonii. W dniu 25. Kwietnia gubernator jeneralny, lord Elgin, zatwierdził bil wynadgrodzenia za straty poniesione przez rokosz z 1837. r. Jak tylko otrzymała o tém publiczność wiadomość, zebrało się stronnictwo opozycyjne angielskie, zaburzenie uliczne miało miejsce, przy czém spalono gmach parlamentu. Szkody oceniają na 80,000 fun. szt. Aresztowano natychmiast pana Moffat, jako winnego zdrady stanu, następnego zaś dnia inne osoby. — Przy odejściu ostatniéj poczty stan rzeczy jeszcze był bardzo groźny. Zaburzenie w Montrealu rozpoczęło się zniewagami, których się dopuszczono przeciw lordowi Elgin, gdy ten powozem przejeżdżał o godzinie 6. wieczorem. O godzinie 7. uderzono na gwałt w dzwony, o godzinie między 9 i 10. zebrało się z 8000 ludzi, którzy na gmach parlamentu uderzyli, wdarli się doń i, wszystko zniszczywszy, podpalili. O godzinie 11. ten pyszny budynek zamienionym był w perzynę. Zaburzenie trwało do północy. Wojska przybyły za późno na plac. Lord Elgin, pod silną eskortą zostawał ciągle w gmachu rządowym. Następnego dnia przy aresztowaniu wielu osób znowu miały miejsce zbiegowiska. Wdarto się do wielu domów prywatnych. Wszystkim członkom parlamentu śmiercią grożono. — Zdaje się, że wojska zachowały się obojętnie. Odbyto wiele zgromadzeń, na których postanowiono prosić rządu o odwołanie lorda Elgin. Przyszłoby do krwawego starcia, gdyby gubernator jeneralny nie był rozbroił ludności francuskiéj. Dom pana Kafontaine podpalono. W dniu 2. Maja panowało jeszcze silne wrzenie. Z wielu punktów angielscy rojaliści ciągnęli do miasta a po drodze mieli starcia z francuskiemi mieszkańcami.

F r a n c y a.

Paryż, 25. Maja. — Dzienniki wieczorne półurzędowe zamieściły nadesłany im następujący artykuł:

Dziennik Presse i Democratie pacifique zawierają w swoich dzisiajszych numerach artykuły, które odkrywają spisek przeciw zgromadzeniu narodowemu i rzeczypospolitéj. Przytoczone w tych artykułach fakta stanowią przedmiot sądowego poszykiwania, i w skutek tego zostaną zawiadowcy tych pism odpowiedzialni zapozwani przed sąd, ażeby podali to, co do ich wiadomości doszło, ażeby odkrycie prawdy, a w razie potrzebnym ukaranie winnych mogło być zapewnione.

Zaręczają, mówi dziennik sporów, że dziś nadeszła wiadomość do Paryża o zawarciu zawieszenia broni pomiędzy rzymskim rządem i Oudinotem. Warunki jeszcze nie są nam znane.

Czytamy w Democratie pacifique o zamachu politycznym, o którym wspomniał w swojém piśmie Considerant, co następuje: Chcąc wykonać zamach polityczny, potrzeba bitwy, dla tego zachciwa się im bitwy pod każdym warunkiem. Ale jakim sposobem zorganizować zamach polityczny i krwawę podszczucie, kiedy w ministerstwie zasiadają jeszcze Barrot, Passy, Tracy i Lacrosse, przeciwnicy wszelkiego otwartego i nieprawnego środka przemocy?

Bugeaud, Faucher, Falloux itd. złożą przeto nowe ministerstwo, którego szefami nieodpowiedzialnymi będą Thiers i Changarnier. Liczą z pewnością na to, że wystąpienie tego ministerstwa podburzy czerwonych.

Wówczas rozeszlą po Paryżu cały zastęp podszczuwaczy, a mają swoich agentów po klubach i komitetach demokratycznych. Zaczną więc podburzać do chwycenia się ostatecznych środków i spodziewają się, że zaczną strzelać na wojsko, czego nawet dokazać można przez pomocników agentów.

Skoro się dojdzie do tego wypadku, wówczas zaczną rozsiewać pogłoski, że przybyli Blanc, Causidière, że Barbesa i Blanquiego postawić trzeba na czele rzeczypospolitéj, że czerwoni chcą wieszać, palić, mordować, truć, że stawiać zamierzają zasadzki na wojska, że spalą i wysadzą Paryż w powietrze. Przez pogłoski podobne sądzą, iż wojsko i gwardya narodowa da się nakłonić do strzelania na lud.

Skoro bitwa raz się rozpocznie, wówczas ogloszą stan oblężenia Paryża. Wytępią znanych klubistów, czerwonych i socialistów, ale tak to wszystko urządzą, że wojsko i gwardya narodowa się nieskompromitują. Jest to nieodzowna konieczność, ale trzeba społeczność ocalić. — Bezpośrednim celem tych zamiarów, powiada to pismo, jest zaprowadzenie prezydentury dożywotniéj.

Siedmdziesięciu pięciu reprezentantów ludu ze stronnictwa góry zgromadziło się wczora na bankiet braterski pod przewodnictwem obywatela Audry de Puyraveau. Toasty spełniono: na cześć powszechnéj rzeczypolitéj! na cześć niewygasłego połączenia się wszystkich francuskich demokratów! na cześć zniesienia kary śmierci! na cześć wygnanych przyjaciół! — Składka na nich zabrana wyniosło 262 franków.

Teraz okazało się, że podczas przeglądu wojska na polu marsowém żołnierze niektórzy z roskazu Changarniera wołali: niech żyje Napoleon! I policya zorganizowała podobnych klakierów. Bonaparte rzecz tę uważa na serio i napisał list do Changarniera, w którym mówi, o użyciu wojska przeciw anarchistom i o zniesieniu kar dysciplinarnych. La Reforme obawia się coraz więcéj zamachu na rzeczpospolitą.

Orleaniści także nie śpią. Ogłosili podrobiony testament księcia Orleanu, z którego ma się okazywać, że ojciec hrabiego Paryża był prawdziwym socialistą i miał zamiar wychować swojego syna na apostoła nowéj nauki. Łatwo poznać ze stylu, że to sprawka byłego króla obywatela.

— Reprezentant Olivier podał petycią do zgromadzenia narodowego, 1370 obywateli miasta Arles, ażeby Bonapartemu i jego ministrom wytoczono process.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 25. Maja. Długie szeregi ciekawych przed wejściami do gmachu. Przed mieszkaniem prezesa zgromadzenia narodowego, znajdują się wielkie wozy, na które kładą meble Marrasta i je odwożą. Nigdzie niewidać ani śladu zagrażającego ruchu. — Wzburzenie panuje na sali. Grevy prezyduje. Z porządku dziennego przypada dalszy ciąg rospraw względem Changarniera. Trelat, który w Czerwcu był ministrem robót publicznych, zwraca uwagę na twierdzenia ministra Falloux względem warsztatów narodowych. Oskarzono mnie o niedbałość, mówi daléj, a komitet przełożony nad pracą, działał po nieprzyjacielsku przeciw proletariatowi. Kiedy rozpoczęła się krwawa walka na ulicach Paryża w Czerwcu pomiędzy robotnikami a wojskiem, pracowałem jeszcze nad pojednaniem za pomocą środków przynoszących ulgę proletariatowi. Zamiast wdzięczności oskarżył mnie Falloux o tyraństwo, niezdolność, niedbałość. — Falloux chce odpowiedzieć. Joly ze stronnictwa góry oświadcza, że pozwolić nie można, ażeby rosprawy na nowo sprowadzono na manowce. Z tego powodu też wczora przerwano dyskussye. Należy wrócić do przedmiotu. Chodzi tu o zamachy polityczne i nieposłuszeństwo Changarniera. Oprócz tego zaniesiono tu skargi przeciw prezydentowi rzeczypospolitéj i ministrom. Nietrzeba czasu marnować na kłótniach osobistych, ale trzymać się porządku dziennego. Mówca objaśnia potém fakta przytoczone przez Consideranta i Charnasa i dobywa książkę, z któréj odczytuje miejsca, dowodzące, że Falloux poniewiera wszechwładztwo ludu. Falloux z gwałtownością: wywodzisz w pole zgromadzenie, ja na to odpowiem. Ternaux zarzuca Jolemu, że w roku 1830. jako prokurator w Montpellier wychwalał Ludwika Filipa i jego dynastyą. Joly z miejsca powiada, że niemiał szczęścia urodzić się republikaninem. (A! A!) Falloux utrzymuje, że poznaje z gwałtowności wycieczek przeciw niemu, iż jego cięcia wczorajsze trafiły. (Chałas z lewéj strony.) Kiedym powiedział, że Joly wyprowadza w pole zgromadzenie, miałem po sobie słuszność, gdyż on nigdy

nieczytał mojego dzieła o Ludwiku XVI. Wyjątki, które on odczytał, są tylko przekręconemi zdaniami. Clement Thomas żałuje, że mówcy odstępują od przedmiotu. Wraca do Changarniera. Lubo nieobawia się on planów kontrrewolucyjnych jego, jednakowoż żąda przeciw niemu śledztwa. Lacrosse minister zaręcza, że ministerstwo najmniejszego niema zamiaru nadwerężenia konstytucyi i dla tego opiera się wysadzeniu komissyi śledczéj. (Głosować! Głosować!) Dupont (Bussac), sprowadza rosprawy do właściwego przedmiotu i objaśnia fakta, jak je Monitor wyłożył. Odilon Barrot wypiera się, aby miał powiedzieć do Consideranta, że około osoby prezydenta rzeczypospolitéj zbierają się złe namiętności, że go oskrzydlają intrygami. Considerant zaś utrzymuje, że Barrot wręcz mu to powiedział i w skutek swéj protestacyi wywołuje wielkie zamieszanie na sali. O w pół do siódméj przystępuje nakoniec zgromadzenie do głosowania nad kwestyą czyli śledztwo ma być wytoczone przeciw Changarnierowi i komissia zamianowaną. Zgromadzenie postanowiło głosami 308 przeciw 260, przejść po prostu nad tém pytaniem do porządku dziennego.

Moniteur du soir powiada: mandat zgromadzenia narodowego kończy się z dniem 27. Maja o północy. Zgromadzenie narodowe więc odbędzie jak zwyczajnie posiedzenie swe w dniu 26. Maja i bez żadnéj formalności się rozejdzie. W niedzielę, dnia 27. Maja niebędzie posiedzenia. W poniedziałek 28. Maja, zgromadzi się izba prawodawcza i rozpocznie na mocy swego mandatu nowe posiedzenia.

Inni zaręczają, że zgromadzenie narodowe ogłosi się w sobotę za nieustające, a Lamoricière zajmować będzie miejsce prezesa aż do chwili, kiedy prezes ze starszeństwa nowéj izby, zapewne członek instytutu Keratry z Bretanii, zagai posiedzenie.

Monitor donosi, że Kisselef doręczył ministrowi spraw zagranicznych pismo zawieczytalniające go jako pełnomocnika rossyjskiego przy rządzie rzeczypospolitéj francuskiéj.

Rząd otrzymał nowsze depesze z Rzymu, które przywiózł Forbin Janson dotychczasowy pełnomocnik Francyi tamże. Uchwały zgromadzenia narodowego do wysłania Lessepsa do Rzymu, sprawiły to, że zawarto układ, który przesłano do ratyfikacyi do Paryża. Forbin Janson przybył na okręcie Veloce. Z Tulonu donoszą pod dniem 22. Maja, o tym układzie co następuje; w chwili kiedy to czytasz, zapewne nasza armia już będzie w Rzymie, ale tym razem nie jako nieprzyjaciel, ale jako sprzymierzeniec i przyjaciel. Lesseps naprzód zawarł zawieszenie broni pomiędzy Francuzami a Rzymianami na dni czternaście. W czasie tym spodziewają się wszystko załatwić w dobry sposób, a nasze wojsko zostanie przyjęte po bratersku. Wejdzie ono do miasta na siedmiu wzgórzach po przyjacielsku.

Z Turynu donoszą, że Romarino został w dniu 22. Maja o godzinie 4 z rana rozstrzelanym.

Włochy.

Turyn, dn. 20. Maja. — Gabinet austryacki naciera na rząd sardyński z wielką niecierpliwością, aby zawrzeć przymierze zaczepne i odporne. Dotąd Piemont zwlacza, lubo pełnomocnicy austryaccy z dnia na dzień żądania swoje we względzie kosztów wojennych coraz więcéj zniżają. Lecz nie można się spodziewać, aby opór ten miał trwać długo. — Dziennik paryski Liberté z 23. Maja zapewnia, że dwóch członków zgromadzenia narodowego piemontskiego przybyło do Paryża z prośbą usilną do rządu francuskiego, aby tenże Genuę obsadził, i bronił niezawisłości piemontskiéj, któréj w chwili obecnéj Austrya wielce zagraża. Ponieważ zaś Drouin de l'Huys deputowanych tych nader ozięble przyjął i dotąd żadnéj pewnéj niedał odpowiedzi, przeto zamierzają oni wyjechać do Londynu i polecić opiece rządu angielskiego przedstawienia swoje.

Turyn, dn. 22. Maja. — Mimo obrony nader zręcznéj przez adwokata Brofferio, sąd kassacyjny potwierdził wyrok sądu wojennego przeciw jenerałowi Romarino, i tenże został dzisiaj rano o godzinie 6 na Piazza d'armi w obecności kilku korpusów załogi turyńskiéj rozstrzelanym. Król Wiktor Emanuel II. ze względów zdrowia zamianował brata swego, księcia Genuy, tymczasowo zastępcą swoim. — Istniejąca dotąd jeszcze consulta lombardzka została rozwiązaną.

Z Civitavecchii piszą pod dniem 15. Maja, że przybycie Lessepsa wszystkie stosunki zmieniło. Oudinot usłucha postanowień zgromadzenia narodowego z dnia 7. m. b. i niebędzie więcéj Rzymu zaczepiał. — Siły armii francuskiéj we Włoszech wynoszą teraz 20,000 żołnierzy z 36 działami. Mówią tu jako o rzeczy zupełnie pewnéj, że armia ta powiększy się do 40,000 ludzi, aby w razie potrzeby z dostateczną siłą przeciw Austryakom wystąpić.

Rzym. — Układy pomiędzy Rzymem a rządem francuzkim podobno przyszły do skutku. Zaręczano w Paryżu dnia 25. Maja, że nadeszła wiadomość o rozejmie zawartym pomiędzy rządem rzymskim a Oudinotem. Doniesienie to z stron rozmaitych potwierdzają. O warunkach wprawdzie nic pewnego nie było można się dowiedzieć, jednakże powszechnie przypuszczano, że Rzymianie wpuszczają Francuzów do miasta. — Podług dziennika Toulonais z 22. Maja podobno rozejm ten przyjęto na dwa tygodnie. Lord Palmerston miał deputowanym rzeczypospolitéj rzymskiéj oświadczyć, że Anglia w rzeczy te mieszać się nie będzie, ale mocarstwom interweniującym wszelką dowolność zostawi, dopókiby przez interwencyą swoję nienadwerężyły układów europejskich. Dnia 17. Maja podobno 4000 wojska z Rzymu wyruszyło w chęci spotkania się z Neapolitańczykami, a dnia 18. rozeszła się pogłoska, że nieprzyjaciel niedotrzymał placu, ale zoczywszy zastępy rzymskie spiesznie się cofnął. Duch panujący obecnie w państwie rzymskiem jest wyraźnie nieprzyjaznym panowaniu duchowieństwa. Proklamacya Bendyniego, legata w Bononii, w któréj zapowiedziany jest powrót zupełny dawnego panowania papieskiego, sprawiła tak niemiłe wrażenie w całéj Romanii, iż wielu mężów zasad umiarkowanych i zupełnie antirepublikańskiego sposobu myślenia jawnie oświadczyło, że trzeba lud cały poruszyć i pojśdź Bonończykom na pomoc. Podobna zmiana tak nagła okazała się w Rzymie, gdzie z Trastewerinów owych najprzywiązańszych zwolenników papieża, mamy teraz najzaciętszych jego nieprzyjaciół.

Korrespondent gazety Times powiada, iż wieść o przybyciu Lessepsa z odmienną zupełnie instrukcyą radość wielką pomiędzy wojskiem francuskiem sprawiła. W towarzystwie jednem oficerów, w którém on także się znajdował, słyszano tylko wykrzyknienia: »Przecież nakoniec wybiła godzina!« »Wojna z Austryą i Neapolem, zmierzymy szable nasze z Rosyanami« »Waterloo!« i niepodlega wcale wątpliwości, że żołnierze francuscy daleko skłonniejszymi są do pobratania się z rzecząpospolitą rzymską, niż do przywrócenia papieża. Ale mieszkańcy Civitavecchii zachowali się zupełnie spokojnie, obawiają się bowiem zdrady nowéj, i dla tego niewierzą w tę powtórną zmianę.

Neapol, dn. 15. Maja. — Z dzienników urzędowych neapolitańskich wyczytujemy następujące wiadomości o nowem powstaniu w Sycylii. — 5go i 6go Maja stronnictwo ludowe wzięło górę w Palermie — i 7go uderzyło na wojsko królewskie stojące w Misilmeri o 9 mil od Palermo. Walka z krótkiemi przerwami trwała przez 8. i 9. Maja, w skutek któréj Neapolitańczycy zajęli ważne pozycye Mezzagno i Labate. Jednakże Filangieri nie śmiał jeszcze rzucić się na Palermo. Aby ułatwić poddanie się tego miasta ogłosił amnestyą dla wszystkich przestępców politycznych z wyjątkiem naczelników rewolucyi. — Dnia 12. Maja depeszą telegraficzną doniósł rządowi w Neapolu: »W poniedziałek wojsko królewskie wnijdzie bez oporu do Palermo.« — Listy jednakże datowane 14. z Neapolu każą nam o prawdzie zapowiedzenia tego powątpiewać.

Gazetta di Milano zamieściła doniesienie następujące o kapitulacyi zawartéj dnia 16. Maja w głównéj kwaterze willa Boldrini pod Bolonią: Celem położenia końca oblężeniu miasta Bolonii przez wojska austryackie, które one w imieniu ojca świętego obsadzić mają, przybyła dziś deputacya liczna, na czele z kardynałem arcybiskupem Karolem Oppizzone, składająca się z rady municypalnéj, z senatora Zamolini, daléj z komendantów wojska liniowego, gwardyi obywatelskiéj i korpusu karabinierów, i dla dopięcia celu warunki następujące ustanowiono: 1) Wojsku cesarskiemu będą po usunięciu przeszkód dotychczasowych natychmiast wydane bramy S. Felice, Galbiera i Castiglione. 2) Wszelkie działa miejskie zostaną do pałacu apostolskiego sprowadzone i tam schowane. 3) Zastrzega się wojsko liniowe, gwardya obywatelska i karabinierów, które tymczasowo nawet się będą o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa starać. Wojska liniowe złożą przysięgę na wierność ojcu świętemu Piusowi IX. 4) Wszelka broń palna i sieczna, tak do osób prywatnych, jako i do miasta należąca zostanie wydaną przed bramą Castiglione, którą odbierze komissya złożona z oficerów cesarskich i obywateli bolońskich. 5) Żadna z osób obecnie w Bolonii bawiących, nie ma być niepokojoną za wystąpienie swoje przeciw wojsku cesarskiemu. 6) Magistrat miasta Bolonii zobowięzuje się do przesłania konwencyi téj do innych miast i gmin legacyi papieskich, aby tam wszelkiemu oporowi zapobiedz i pożądane uspokojenie zupełne kraju jak najwięcéj przyspieszyć. Jenerał jazdy, gubernator cywilny i wojskowy, Gorzkowski m. p., feldmarszałek Wimpffen, dowódzca dywizyi w Romanii, Nagy, pułkownik sztabu jeneralnego, Karól Oppizzoni kardynał arcybiskup, A. Zanolini senator, Marescotti pułkownik.

Austrya.

Telegraficzna depesza z Warszawy donosi, że cesarz Mikołaj pierwszy korpus armii rossyjskiéj zostający pod dowództwem jenerała porucznika Panutyna oddaje pod rozkazy feldzeugmeistra Weldena. W skutek tego niezwłocznie rozpoczną się ruchy.

W Debreczynie wykonał pod dniem 14. Maja przysięgę prezydent Koszut w obec sejmu zgromadzonego.

Rossyanie w Hradiszu rozkazali, ażeby żaden żyd dłużéj niebawił w tém mieście nad 12 godzin, z tego powodu wszyscy żydzi są przymuszeni opuszczać to miasto o godzinie 6 wieczorem.

Potwierdza się wiadomość że arcyksiążę Jan namiestnik rzeszy za dni 8 powróci tu na Berlin z Frankfurtu.

W Preszburgu utworzyła się nowa Targowica, w celu zwalczenia stronnictwa, jak je nazywają, rewolucyjnego. W niedzielę zielonych świątek odbędzie się pierwsze zgromadzenie magnatów węgierskich w domu komitatowym preszburgskim. Odezwę podpisali magnaci węgiersey najpierwsi, jak się o tém przekonać można z nazwisk następujących: hrabia Maurycy Palfy, hr. Karol Apponyi, Jan hr. Batthyani, Józef hr. Cziraky, Franciszek hr. Zichy, hr. Fr. Dezasse, Fr. hr. Telecky, Paweł hr. Zichy, Antoni Kuczera, M. Janko, baronowa Wohlge-

muth z domu Sztrada, hrabina Antonina Esterhazy, Ignacy Nagy, hrabina Wiktoria Keglewich, hr. Julia Hunyady, Rozyna hr. Esterhazy, Aloizy Wital, hr. Karolina Crenneville z Esterhazych, August hr. Forgach, hr. Leopold Palfy, hr. Otto Chotek. Magnaci owi postanowili wraz z wyższą szlachtą złożyć pieniądze na dostarczenie zbrojnych ludzi i koni przeciw własnéj ojczyźnie. Za wzór podają hrabię Szczepana Szirmaja, który jak wiadomo utworzył już oddział ochotników. Spodziewać się należy, że Koszut wyda na nich dekret na powieszenie na szubienicach.

Nadzwyczajny dodatek do gazety wiedeńskiéj z 28. Maja zamieścił następującą wiadomość:

Ponieważ o losie Budy aż do téj chwili niemamy urzędowego doniesienia, ponieważ komunikacya jest przeciętą tamdotąd, przeto podajemy do publicznéj wiadomości to, o czém dowiedzieliśmy się przez donosicieli, na których spuścić się można.

Dnia 4. podstąpił Görgej pod Budę, obsadził Block i Szwabenberg i wszedł do Budy aż do placu bomb. Jenerał major Hentzi nieprzyjął kapitulacyi i taki sypać począł ogień, że powstańcy byli przymuszeni się cofnąć. Tegoż samego wieczora bombardował Hentzi Peszt, zkąd kilka strzałów padło na cesarskie wojsko; przez to ustraszeni powstańcy, zachowali się przez kilka dni biernie i wystawili most pod wyspą Csepel. Dnia 9go Maja rozpoczęli Węgrzy silniejsze strzelanie z gór do fortecy, w skutek tego dnia 10. z rana od 5 do 7 Peszt gwałtowniéj był bombardowany i przytém spalił się dom Tratnera Karolego. Trzecie zaś bombardowanie miasta Peszt było najsilniejsze dnia 13 wieczorem, o godzinie 7, gdzie zapomocą rakiet spalono wiele kamienic.

Dnia 17. w nocy o godzinie 10 pierwszy szturm przypuszczono do fortecy, powstańcy dotarli na niektórych miejscach aż do wałów, ale z wielką stratą zostali odparci, bo z utratą 4—500 żołnierzy w zabitych. Drugi szturm przypuścili Węgrzy d. 19. Maja o godzinie 11, ale niedoszli nawet do wałów i także z ich strony poległo kilkaset żołnierzy. Nakoniec po trzeci raz poszli do szturmu dnia 20. Maja wieczorem o godzinie 11téj i dobyli fortecy o godzinie 6 z rana dnia 21. Maja przeważającemi siłami.

Po zdobyciu fortecy znaleziono pułkownika od piechoty Ceccopieri (Włochów) zabitego i jenerała majora Hentzi trzy razy ciężko rannego, ale jeszcze przy życiu.

Wszystkich oficerów od Kroatów i Kraińców w pień wycięto, zamek i pojedyncze domy, w których na oficerów polowano, złupiono.

Major Kraińców (Grenzerów), który w 200 żołnierza stał w szańcu przedmostowym widząc że fortecę zdobyli powstańcy, wydał rozkaz do wysadzenia w powietrze tego szańca. Ale kiedy go niensłuchano, sam zapalił minę, ale proch wyleciał kunsztownym otworem i zdruzgotał majora, nieuszkodziwszy bynajmniéj mostu. Stratę Węgrów podczas tego szturmu podają na 250 żołnierzy i 40 oficerów.

W Budzie dowodził Görgéj 30,000 korpusem.

Nasz wiedeński korrespondent, który nam przesłał ten nadzwyczajny dodatek pisze jeszcze:

w kilka godzin po wydaniu tego dodatku nadzwyczajnego, zamknięto biuro gazety wiedeńskiéj i skonfiskowano wszystkie pozostałe jeszcze egzemplarze. Rząd zaparł się tego, widząc ogromne wzburzenie umysłów przez to na wpółurzędowe doniesienie wywołane i rozkazał swym agentom roznosić pogłoskę, iż go w błąd wprowadzili donosiciele, gdyż Budę jeszcze 23. Maja bombardowano.

Prywatne wiadomości potwierdzają atoli zdobycie Budy i dodają jeszcze do powyższych mnóstwo innych szczegółów. Wszyscy na to się zgadzają, że włoscy żołnierze (Ceccopieri) ułatwili Węgrom zdobycie fortecy. Pospuszczali według Presse, powrozy z murów i powciągali na nich honwedów. Nasz korrespondent pisze:

o wzięciu Budy dowiaduję się oprócz tego, co następuje: pułk Ceccopieri (Włosi, którzy od kilku lat stali w Peszcie i Budzie garnizonem) obrócili przeciw swym towarzyszom w Budzie broń, kiedy ci nie chcieli się poddać, zabili swego pułkownika i tak przyłożyli się do zdobycia forrecy. Görgej za to dał każdemu żołnierzowi z pułku Ceccopieri po 100 zł. reń. Waleczny komendant fortecy Hentzi umarł z ran odniesionych, rozmówiwszy się jeszcze z Görgejem; wódz węgierski okrył mężnego wojownika chorągwią węgierską i rozkazał go przenieść do swojego pomieszkania do Pesztu.

Ponieważ sprawa ta ukończoną została, przeto Görgej zapewne się uda ze swym korpusem 50,000, na południe przeciw Jelaczicowi, Kroacyi i Slawonii, aby Rieke (Fiume) oczyścić z wojsk austryackich, czego tém łatwiéj dokona, bo Jelaczic w złém znajduje się położeniu, dowodzi wojskiem zdemoralizowaném i cierpi wielki niedostatek.

Wiedeńska gazeta z 28. Maja zamieściła na wieczór następujące oświadczenie: nadeszła do nas smutna wiadomość przez donisicieli o upadku Budy, oczém zawiadomiliśmy w nadzwyczajnym dodatku dla tego, ponieważ z powodu wielkiego święta gazeta nasza nie wyszła. Sądziliśmy, że jesteśmy obowiązani do przyspieszonego ogłoszenia téj wiadomości, ponieważ otrzymaliśmy pozwolenie do ogłaszania doniesień choćby najsmutniejszych. Udział i smutek publiczności tak żywo się objawiły, jak się spodziewać należało po uczuciu patryotyczném obywatelstwa. Przytém wydarzył się przypadek, że cały zapas 8000 tego dodatku nadzwyczajnego bardzo szybko rozebrano i dla tego zamknięto biuro. W skutek tego upowszechniła się pogłoska, że dalsze sprzedawanie tego dodatku zakazaném zostało ze strony władzy, czemu tém chętniéj uwierzono, iż łączyła się z tém nadzieja, iż nieszczęśliwa ta wiadomość się nie potwierdzi. Znane jest stanowisko redakcyi przy tém piśmie urzędowém, nie potrzeba więc zaręczać publiczności, że bez pozwolenia wiadomości nie ogłaszamy, które ogólną boleść tak sprawiedliwie wywołują...... Siły pruszone przeciw siedlisku buntu tak są rozległe, że strata pozycyi w Budzie na skuteczność ruchów stanowczego nie będzie wywierała wpływu.

Feldcechmistrz baron Welden wydał następującą odezwę do mieszkańców Węgier i Siedmiogrodu:

»Do narodów węgierskich i siedmiogrodzkich! Mianowany naczelnym dowódzcą wojsk cesarskich w Węgrzech i w Siedmiogrodzie, i pojmując ważność mojego stanowiska, czuję się spowodowanym do was, narody węgierskie i siedmiogrodzkie, słów kilka przemówić. Czyż możecie jeszcze znieść to, i czyż możecie usprawiedliwić się w obec przyszłości i w obec sądu historyi, z tego że w Węgrzech, — które zawsze z wierności i z zaufania słynęły, — władza królewska i prawa w poniżeniu zostają, że wasze niegdyś tak kwitnące łany są teraz krwawem zbiegowiskiem owych wyrzutków obcego narodu, którzy powypędzani przez promienie prawdziwéj oświaty z wszystkich części Europy, powstanie uważali jako zarobek, ażeby zasłużyć sobie na krwawy żołd propagandy rewolucyjnéj, i którzy teraz piękne Węgry zrobili widownią swoją przeklętego i zbrodniczego czynu, i którzy w ten sposób obrzydliwem i haniebnem postępowaniem plamią blask waszego sławnego imienia. Kto kocha kraj swój ten nie może się trzymać tych niegodziwców, ten powinien potężnie dopomagać wojsku cesarskiemu. Ten, który zbłądził niechaj powróci, a dla niego prawa będą łagodnemi; ci zaś którzy niechcą opuścić drogi zbrodni, z nieubłaganą surowością zniszczeni zostaną. Dla tego zaprzestańcie daremnéj walki, bo bądź co bądź Węgry zostaną zachowane dla siebie i dla dynastyi. Nie obawiajcie się także o waszą wolność i narodowość; ze względu na wasze dawniejsze zasługi, zachowane wam będą. Narody węgierskie i siedmiogrodzkie! podajcie mnie i bohaterom, którymi dowodzę, dłoń bratnią dla własnego szczęścia i dla wspólnéj ojczyzny. — Preszburg, d. 20. Maja. Welden feldcechmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny wiosenny targ na wełnę w Poznaniu odbędzie się w dniach 12. do 14. Czerwca r. b.

Stary rynek wraz z przyległemi ulicami przeznaczony jest na skład wełny: tudzież dołożono starania względem potrzebnych do tego urządzeń.

Assygnacye na miejsca, tudzież na skład w sali budynku wagi miejskiéj, wydawane będą w wadze miejskiéj.

Poznań, dnia 26. Maja 1849.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Trzemesznie.

Dom w Trzemesznie pod Nrem 139. położony, do Kazimierza i Maryanny małżonków Lepkowskich należący, wraz z przynależytościami oszacowany na 6633 Tal., ma być dnia 5. Listopada 1849. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu posiedzeń sądowych przedany.

Taxa i attest hypoteczny mogą być w Registraturze przejrzane.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 7. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10. mają być przez Auskultatora Ur. Wegner w kamienicy ulica Zamkowa Nr. 5. 4ry beczki wina i rozmaite meble publicznie za gotową zaraz opłatą sprzedane.

Poznań, dnia 28. Lutego 1849.

Król. Sąd Ziemsko-miejski; wydziału pierwszego.

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczony na dzień 15. Czerwca r. b. termin do wydzierzawienia folwarku Skoków znosi się niniejszém, a wyznacza inny na dzień 26. Czerwca r. b. o godzinie 4téj z południa.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1849.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Międzylesie w pow. Wągrowieckim położone, będą na trzy po sobie idące lata od Sgo Jana r. b. do tegoż w roku 1852. w terminie dnia 26. Czerwca r. b. o godzinie 4téj z południa w domu Ziemstwa najwięcéj dającemu wydzierzawione. Przystępujący do licytacyi winien złożyć 500 Tal. kaucyi na zabezpieczenie licytum swego i w razie potrzeby udowodnić, iż warunkom dzierzawnym zadosyć uczynić może. Warunki dzierzawne mogą być przejrzane w Registraturze naszéj.

Poznań, dnia 22. Maja 1849.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa

UWIADOMIENIE.

Podpisana kommandyta bankowa podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż także w tym roku na żądanie dawać będzie pożyczki na wełnę.

Poznań, dnia 21. Maja 1849.

Król. kommandyta kankowa.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 30. Maja 1849. r. od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	2	3	2	11	1
Zyta . dt.	—	28	11	1	3	4
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	26	8
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	22	3	—	24	5
Grochu . dt.	—	26	8	1	3	4
Ziemniaków dt.	—	8	11	—	10	8
Siana cetnar	—	17	6	—	22	—
Słomy kopa	4	—	—	4	10	—
Masła garniec	1	12	6	1	17	6